

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VI.

WARSZAWA, DNIA 14 WRZEŚNIA 1929 R.

Nr. 17.

TREŚĆ:

	str.		str.
Ruch służbowy	141	Opłaty stemplowe od trat i akceptów, nadsyłanych z zagranicy i z Gdańska	142
Obowiązek pracowników Banku podawania Dyrektorowi Oddziału adresu miejsca swego pobytu w czasie urlopu wypoczynkowego	141	Położenie gospodarcze Polski w sierpniu 1929 r. na podstawie sprawozdań Oddziałów.	142
Przesyłka druków za opłatą ryczałtową	141		

Ruch służbowy.

Nominacje.

Karol Fallenbüchl, Zastępca Dyrektora Oddziału w Przemyśle, mianowany Dyrektorem Oddziału w Jarosławiu, Władysław Stieber, urzędnik Oddziału w Stanisławowie, mianowany Zastępcą Dyrektora Oddziału w Przemyśle.

Emerytowanie.

Bronisław Reczuski, Dyrektor Oddziału w Jarosławiu.

Obowiązek pracowników Banku podawania Dyrektorowi Oddziału adresu miejsca swego pobytu w czasie urlopu wypoczynkowego.

(Dział II Spisu Okólników).

Pracownicy Banku, wyjeżdżając na urlop wypoczynkowy, nie podają w wielu wypadkach Kierownictwu Wydziału lub Oddziału dokładnego adresu miejsca czasowego pobytu, skutkiem czego — w razie konieczności wezwania pracownika do służby przed ukończeniem urlopu — napotyka się na trudności w wysyłce odnośnego zawiadomienia. Przypomina się przeto wyraźną wzmiankę w § 35 przepisów służbowych o pozostawianiu swemu przełożonemu dokładnego adresu i poleca mieć na uwadze ważne motywy przytoczonego postanowienia, wydanego przez Władze Banku w interesie ogólnej służby bankowej. Pracownicy obowiązani są zawiadamiać Kierownictwo Wydziału lub Oddziału również w tym wypadku, kiedy w czasie trwania wypoczynku letniego następuje zmiana miejsca pobytu.

Przesyłka druków za opłatą ryczałtową.

(Dział I Spisu Okólników).

Przy wysyłce druków do Działu Gospodarczego Wydziału Administracyjnego nakleją niektóre Oddziały na opakowaniu znaczki pocztowe, zamiast uskuteczniania takiej przesyłki za opłatą ryczałtową, o ile waga nie przekracza norm, ustalonych taryfą pocztową (2 kg). Zwracając uwagę na tę niewłaściwość, przypomina się, że za opłatą ryczałtową nie mogą być nadawane tylko przesyłki listowe, przeznaczone do zagranicy oraz czasopisma i wydawnictwa periodyczne, przesyłane według ulgowej taryfy dla czasopism (Dz. U. R. P. Nr. 72 z 24 lipca 1928 r., poz. 653 i Dz. Urz. Min. Poczt i Telegr. Nr. 20 z 14 sierpnia 1928 r., poz. 86, str. 327).

Oplaty stemplowe od trat i akceptów, nadsyłanych z zagranicy i z Gdańska.

(Dział I, IX i XII Spisu Okólników).

Pomimo wyjaśnienia (ostatnio w Wiadomościach Banku Polskiego Nr. 19 z 15 października 1928 r., str. 142), że obowiązek uiszczenia opłaty stemplowej od trat (weksli niepodpisanych przez trasata), ciągnionych na Polskę, powstaje dopiero z chwilą, gdy trasat weksel podpisze (zaakceptuje), lub też gdy tratę zaskarżono do sądu albo wreszcie gdy trasat wprost wykupuje weksel bez umieszczania na nim swego podpisu (akceptu), szereg Oddziałów obciąża Polską Kasę Rządową w Gdańsku na rachunku sum przechodnich za polską opłatę stemplową już z chwilą otrzymania takich dokumentów inkasowych, t. zn. nie zważając na to, że trata w konkretnym wypadku nie została jeszcze zaakceptowana lub wprost wykupiona ani też skierowana na drogę sądową lub zwracana jest Polskiej Kasie Rządowej w Gdańsku z protestem lub bez.

Takie postępowanie powoduje niepotrzebne reklamacje ze strony Polskiej Kasy Rządowej lub ze strony jej klientów, gdyż niektóre Oddziały wzbraniają się wystornować obciążenia. Zdarzają się nawet wypadki, że notariusze odmawiają dokonania aktu protestu, jeżeli traty nie opatrzone uprzednio stemplem polskim. W kilku podobnych wypadkach Bank interwenjował w Ministerstwie Skarbu z prośbą o udzielenie notariuszom odpowiednich wskazówek.

Zwracając jeszcze raz uwagę na brak obowiązku prawnego do uiszczenia opłaty stemplowej polskiej od tego rodzaju trat, nadmieniam, że Oddziały winny zawiadamiać każdorazowo Wydział Prawny o odmiennem zapatrywaniu notariuszów i o ich żądaniu uiszczenia opłaty stemplowej.

Położenie gospodarcze Polski w sierpniu 1929 r.

na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Rynek pieniężny. Na stan rynku pieniężnego oddziaływały w sierpniu dwa nawzajem równoważące się czynniki: sezonowy i koniunkturalny. Sezonowe zapotrzebowanie gotówki ujawniało się ze strony rolnictwa na finansowanie żniw, zwiększone koszty robocizny i regulowanie wszelkich innych zobowiązań. Zaspokojenie tego zapotrzebowania przerzucone zostało w roku bieżącym na instytucje finansowe w stopniu daleko większym, aniżeli zwykle, ponieważ zanik transakcyj na rynku zbożowym uniemożliwia rolnikom zdobycie świeżych środków obrotowych. Duże zwłaszcza zainteresowanie wzbudzał kredyt pod zastaw rejestrowy, który wykorzystany w odpowiednim czasie może stać się regulatorem podaży zboża w ciągu nadchodzącego sezonu rolniczego.

Łagodząco na rynek pieniężny oddziaływał natomiast koniunkturalny spadek obrotów towarowych. Występująca z coraz większą wyrazistością recesja gospodarcza, poprzedzona długotrwałymi niedomaganiami na rynku pieniężnym i kredytowym, stała się przyczyną wielkiej ostrożności przy zawieraniu transakcyj. Kupcy nie chcą angażować się zbyt w zakupach większej ilości towarów i zbędną gotówkę lokują w bankach, kasach oszczędności lub spółdzielniach, czego następstwem jest dość pokaźny wzrost wkładów oszczędnościowych. Ta sama ostrożność skłoniła i przemysłowców do zmiany dotychczasowej, nieogłędnej polityki sprzedaży. Obecnie nie odgrywa już głównej roli chęć wyzbycia się towaru i opróżnienia składów, lecz zaufanie do odbiorców i ich zdolność kredytowa. Surową szkołą, która zmusiła fabrykantów do tej ostrożności, była w ubiegłych miesiącach konieczność masowego wykupywania protestów. Powyższe przyczyny zmieniły również pogląd na dobroć weksli na rynku prywatnym, gdzie nie przyjmuje się weksli opatrzonych choćby najlepszymi żyrami, jeśli wystawca nie daje gwarancji terminowego wykupu.

Bardzo wybredne stały się również w wyborze klientów banki i nie robią interesów niepewnych i spekulacyjnych. Dyskonto weksli jest we wszystkich bankach najważniejszym działem; przytem przyjmowany jest jedynie materiał wekslowy pierwszorzędny z terminem od 3 do 5 miesięcy. Z tych względów ubiegły miesiąc wykazuje pewne polepszenie na rynku pieniężnym, które wynika również niezawodnie z dalszego dopływu kapitału zagranicznego. W bankach prywatnych dała się zauważyć stosunkowo znaczna płynność gotówkowa. Na ultimo nie potrzebowały się uciekać one do sprzedaży

swoich wierzytelności na rachunkach zagranicznych, wprost przeciwnie nawet nabywały bardzo skwapliwie dewizy, których podaż na rynku była wielka.

Zapotrzebowanie kredytowe podawców Banku Polskiego obracało się w granicach dość skromnych, jak na okres żniw. Portfel wekslowy i pożyczki zastawowe wykazują w pierwszych dwóch dekadach sierpnia stopniowy spadek i dopiero w ostatniej wzrastają ponad poziom z końca lipca.

	31. 7. 1929	10. 8. 1929	20. 8. 1929	31. 8. 1929
Portfel wekslowy w tys. zł. . .	699,590	695,531	686,812	716,245
Pożyczki zastawowe w tys. zł.:	82,902	80,400	80,162	79,831
	782,492	775,931	766,974	796,076

Stan wykorzystanych kredytów w Banku Polskim zwiększył się zatem w okresie sierpnia o niepełną 14 milj. złotych, podczas gdy w tym samym czasie roku ubiegłego o 42 milj. zł.

Bardzo korzystne zmiany zachodzą w dalszym ciągu w sytuacji walutowej Banku. Zamknięcie drugiego z kolei miesiąca nadwyżką dopływu walut nad odpływem umożliwiło zakupy złota, którego zapas powiększył się w sierpniu o 23,6 milj. zł. Według bilansów dekadowych Banku pozycje walut i kruszcu przedstawiały się następująco:

Pieniądze i należności zagraniczne w tys. złotych:	31. 7. 1929.	10. 8. 1929.	20. 8. 1929.	31. 8. 1929.
zaliczone do pokrycia	444,486	436,536	438,824	441,063
niezaliczone do pokrycia . . .	82,441	81,946	82,621	83,613
Razem	526,927	518,482	521,445	524,676
Kruszec	629,021	638,111	638,249	652,643

Płynność kredytowa doznała nieznacznej poprawy a odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim obniżył się z 5·27% w lipcu do 5·21% w sierpniu. Trudno stąd wnioskować, czy poprawa ta posiada charakter stały, ponieważ, jak zwykle, wśród weksli protestowanych najczęściej przypada na przemysł włókienniczy, a tych wyjątkowo mało było płatnych w sierpniu. W końcu września i w początkach października przypadają większe płatności wekslowe za tegoroczny towar letni, a wobec słabej konjunktury w jego zbycie, należy przewidywać ponowny wzrost protestów wekslowych. Najlepszą wypłacalnością odznaczały się w sierpniu huty żelazne, fabryki maszyn i narzędzi rolniczych oraz przemysł spożywczy, natomiast pogorszenie nastąpiło w przemyśle drzewnym.

Miesiąc ubiegły wykazał dalszy znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających. Kapitał, złożony na książeczkach oszczędnościowych P. K. O. wszystkich typów, wynosił w dniu 31 sierpnia 151,341 tys. zł, zwiększył się zatem w porównaniu z lipcem o 3,307 tys. złotych.

Kronika bankowa i ustawodawstwa gospodarczego.

Kapitał zakładowy The British and Polish Trade Bank w Gdańsku, który stanowi w dużej mierze własność Banku Gospodarstwa Krajowego, został podwyższony z 5—7½ miliona guldenów. Wydatną podwyżkę kapitału zakładowego uchwałyły władze Banku Ziemiańskiego w Warszawie.

Z dziedziny ustawodawstwa gospodarczego na uwagę zasługują następujące rozporządzenia rządowe: Rozp. Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 31 lipca przedłuża moc obowiązującą

	rozporządzenia o cła wywozowym od pszenicy do 31 sierpnia r. b.,
" " " " " "	z dn. 31 lipca r. b. o ustanowieniu cła ulgowego na jabłka,
" " " " " "	z dn. 29 czerwca r. b. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie zagranicę wyrobów włókienniczych wytworzonych w kraju, za sprowadzone z zagranicy zużyte do wyrobu tych towarów barwniki i chemikalja.

Rolnictwo. Żniwa zostały w całym kraju zakończone. Sprzęt zboża odbywał się naogół w korzystnych warunkach atmosferycznych. Na podstawie dokonanych próbnich omlotów można przypuszczać, że przeciętnie tegoroczny zbiór z morgi będzie wynosił zależnie od jakości gleby: żyta od 8—12 q, pszenicy od 8—14 q. Wydajność z morgi owsa i jęczmienia waha się od 12—20 q. Kierując

się temi obliczeniami, główny Urząd Statystyczny, szacuje przypuszczalny zbiór głównych czterech zbóż w r. 1929 następująco w milj. q.:

	r. 1929	r. 1928		r. 1929	r. 1928
Pszenica	16,4	14,6	Jęczmień	13,7	19,0
Żyto	62,6	59,0	Owies	25,4	36,5

Z porównania zbiorów ostatnich dwóch lat wynika, że zbiór w roku bieżącym pszenicy i żyta przewyższa nieco wyniki roku ubiegłego, natomiast owsa i jęczmienia jest znacznie niższy. Należy podkreślić, że obliczenia powyższe mają jedynie charakter prowizoryczny i ostateczne dokładne wyniki zostaną ustalone dopiero w czasie młocki w pełnym biegu.

Zbiór pasz będzie również obfity i umożliwi rolnikom dobre przezimowanie inwentarza żywego. Sprzęt okopowych zapowiada się dobrze, a ostatnie ciepła przy dostatecznej wilgoci powinny wpłynąć dodatnio na cukrowość buraków. Urodzaj ziemniaków można szacować w przybliżeniu na 255 milj. q.

Od pomyślnych naogół zbiorów największe odchylenia wykazuje Pomorze, gdzie wydajność zboża będzie o $\frac{1}{3}$ niższa, aniżeli w roku ubiegłym. Ponadto długotrwała susza wyrządziła poważne szkody w powiatach północnych — brzeskim i dziśnieńskim. W normalnych warunkach tegoroczny urodzaj mógłby zapewnić trwałą dochodowość i możliwość utrzymania warsztatów na odpowiednio wysokim poziomie, jednak gwałtowny spadek cen na produkty rolne przekreśla te możliwości.

W związku ze zwiększoną dostawą zboża z nowych i starych jeszcze zbiorów konjunktura na rynku zbożowym uległa dalszemu pogorszeniu. W pierwszej połowie miesiąca był dość znaczny odpływ zboża zagranicę, lecz zagraniczni kupcy występują w dalszym ciągu z pewną rezerwą do zakupów, ofiarując coraz niższe ceny. Na rynku krajowym ceny zbóż wahały się w granicach następujących:

żyto	25 — 26 zł	jęczmień	25 — 26 zł
pszenica	38 — 40 „	owies	21 — 24 „

W końcu sierpnia zarysowała się na rynku zbożowym dalsza tendencja zniżkowa, co tłumaczyć należy nietylko silną podażą, lecz także brakiem popytu ze strony młynów i firm zbożowych, które cierpią na dotkliwy brak gotówki. Należy liczyć się z tem, że w najbliższych dniach podaż zboża znacznie wzrośnie, ponieważ rolnicy zmuszeni są spieniężyć teraz znaczną ilość zbiorów dla uregulowania zobowiązań za nawozy, narzędzia i nasiona.

W *przemysle młynarskim* sytuacja układała się korzystniej, aniżeli w lipcu. Podaż zboża była duża, natomiast popyt na mąkę w dalszym ciągu słaby. Na zasadzie terminowego zezwolenia na wywóz otrąb młyny eksportowały otręby przeważnie do Niemiec, lecz z powodu nader niekorzystnych cen wywóz ten nie opłaca się. Zapotrzebowanie otrąb w kraju jest minimalne wobec wyjątkowo pomyślnego w tym roku zbioru innych pasz.

Przemysł cukrowniczy. W okresie sprawozdawczym sytuacja na rynku krajowym wykazała pewną poprawę. Spożycie wewnętrzne w lipcu r. b. wyniosło 37.766 tonn wobec 35.884 tonn w roku ubiegłym. Ponieważ przy ustalaniu ilości cukru, przeznaczonej na rynek krajowy, liczono się z przyrostem spożycia o około 10%, przeto prawdopodobnie pozostaną w cukrowniach z końcem kampanji pewne zapasy cukru niesprzedanego.

Przewidywania na nową kampanję są pomyślne. Stan buraków jest zadowalniający, natomiast zawartość cukru, wynosząca ostatnio przeciętnie 14·85% znajduje się poniżej cyfry zeszłorocznej z tego samego okresu w wysokości 15·14%. W porównaniu z rokiem ubiegłym przewidziana jest wzmożona produkcja cukru. Jednak wobec zniżki cen cukru na rynkach zagranicznych i małego spożycia wewnętrznego istnieje obawa, że produkcja będzie się odbywała na skład.

Przemysł przetworów ziemniaczanych. Od czerwca panuje na rynku przetworów ziemniaczanych silna depresja. Zapotrzebowanie na mąkę ziemniaczaną jest nieznaczne ze względu na niedostateczne zatrudnienie przemysłu włókienniczego, bawełnianego, który jest jej głównym odbiorcą. Remanenty w krochmalniach są skutkiem tego bardzo poważne i wynoszą około 400 wagonów mączki, co stanowi prawie 25% normalnego rocznego zapotrzebowania w kraju.

Ogólne położenie gospodarcze i związany z niem brak gotówki u producentów powoduje stałą tendencję zniżkową, wobec chęci pozbycia się produktu za wszelką cenę, aby uzyskać środki obrotowe. Pomimo to fabryki nie zakupują większych partij, a hurtownicy również wstrzymują się od zamówień, spekulując na dalszą zniżkę cen.

Wobec przewidywanego dobrego urodzaju ziemniaków, a więc niewysokiej ich ceny, widoki na nową kampanję są dobre. Zależy to również w dużej mierze od konjunktury wywozowej, która dotychczas jest niewyjaśniona i od możliwości pozbycia się remanentów. Sprzedaż ich może nastąpić tylko ze stratą, ponieważ ziemniaki w ubiegłej kampanji były droższe, aniżeli przewiduje się w roku bieżącym.

Przemysł węglowy. W górnictwie węglowym sierpień upłynął bardzo pomyślnie. Praca odbywała się przez 26 dni roboczych a przeciętna ilość dziennego wydobycia węgla wynosiła 112 tys. tonn. Zaopatrzenie zagłębia węglowego w próżne wagony było dostateczne; w pierwszej połowie miesiąca brak węglarek wynosił najwyżej 3-3%, natomiast w drugiej połowie przedsiębiorstwa nie odczuwały braku wagonów.

Na rynku krajowym panował przez cały miesiąc duży popyt na węgiel wszystkich gatunków. Oprócz bowiem dostaw dla kolei, cukrowni i przemysłu wzrosło również zapotrzebowanie węgla opałowego. Poć uietą do nadsyłania obecnie większych zamówień jest spodziewana podwyżka taryf kolejowych z dniem 1 października r. b.

Znaczne ożywienie również było w sierpniu w zbycie węgla na rynki zagraniczne. Wskutek zawartej umowy z Austrią, dotyczącej dostawy całych pociągów węglowych, zbył węgla na ten rynek był zadowalający. Dzięki temu poważne zamówienia węgla dokonane w sierpniu przez austriackie firmy węglowe mogły być bez większych trudności wykonane. Dostawa na rynek czechosłowacki odbywała się w granicach umowy polsko-czeskiej. Zbył węgla na inne rynki wahał się w granicach poprzedniego miesiąca. Bardzo dobry był również załadunek węgla przez Gdynię i Gdańsk, na co wpłynął regularny ruch okrętowy w połączeniu z dostateczną dostawą wagonów.

Ceny uzyskane na rynkach północnych pozostały bez zmiany a sprzedaż odbywała się nadal bez żadnych korzyści dla przemysłu węglowego. Na rynku krajowym oraz w Austrii, Czechosłowacji i na Węgrzech ceny były zadowalniające.

Według tymczasowych obliczeń wydobycie węgla, zużycie wewnątrz kraju i wywóz w sierpniu przedstawiały się następująco w tys. tonn:

	sierpień	lipiec
wydobycie węgla	3,914	4,017
zużycie wewnątrz kraju	2,182	2,192
wywóz	1,487	1,371

Przemysł naftowy. Sytuacja w przemyśle naftowym zmienia się powoli, ale stale na korzyść. Ruch wiertniczy wzmaga się zawsze w miesiącach letnich, ale obecnie wzmożona intensywność ma charakter bardziej stały. Wydobycie ropy wzrosło niewiele, natomiast wybitnie zwiększyła się produkcja gazu wskutek dowiercenia kilku otworów. Wzrost wydobycia gazu wpłynął na niższą cenę, która w lipcu r. b. była ustalona przez Izbę Handlową na zł. 4.25 za 100 kg.

Ceny ropy boryslawskiej jak i marek specjalnych pozostały bez zmiany. Zapotrzebowanie ropy przez Centralę Ropną dla rafinerij zrzeszonych w Syndykacie oraz przez przedsiębiorstwa niezsyndykalizowane jest ciągle duże.

Zużycie nafty utrzymuje się na normalnym poziomie, natomiast zużycie benzyny wzrasta silnie w miarę rozwoju automobilizmu. Z pośród innych produktów naftowych wyjątkowym popytem cieszą się asfalty dla budowy dróg.

Ceny benzyny na rynkach zagranicznych, skutkiem zwiększającej się produkcji ropy, wykazują tendencję zniżkową. Parafina utrzymuje się na dotychczasowym poziomie i notowania zagraniczne nie przyniosły narazie oczekiwanej zwyżki. Ceny nafty i olejów utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Wśród zagadnień organizacyjnych przemysłu naftowego zasługują na uwagę rokowania prowadzone z jednej strony przez „Standard Nobel“, a z drugiej strony przez „Małopolskę“ i „Limanowę“, co do stworzenia wspólnej organizacji detalicznej.

Przemysł hutniczy. Poprawa sytuacji w przemyśle hutniczym, jaka zapanowała w lipcu, nie utrzymała się w miesiącu sprawozdawczym. Zamówienia bowiem firm prywatnych zmniejszyły się, rolnictwo zaś, mimo dobrych zbiorów nie może narazie zdobyć się na nowe zakupy, mając jeszcze do wyrównania stare zobowiązania. Poprawy pod tym względem można spodziewać się dopiero w drugiej połowie września, gdy prace w polu zostaną naogół ukończone i w miarę sprzedaży produktów rolnych, rolnicy zaczną nabywać narzędzia rolnicze.

Zamówienia ze strony handlu hurtowego oraz metalowego przemysłu przetwórczego były znacznie mniejsze, aniżeli w lipcu. Zlecenia rządowe zwiększyły się nieco w sierpniu, ale są to prawie wyłącznie zamówienia Ministerstwa Komunikacji. Syndykat Polskich Hut Żelaznych przydzielił poszczególnym

hutom ogółem zamówień na około 46.660 tonn, w tem zamówień rządowych na 13.250 tonn. Dzięki temu huty pracowały naogół bez przerwy i ruch w poszczególnych oddziałach był utrzymany w pełni.

W handlu starem żelazem sytuacja się nie zmieniła i ceny pozostały bez zmiany. Podaż tego artykułu była znacznie większa, niż zapotrzebowanie hut. Naprężone jest w dalszym ciągu położenie w handlu surówką, a huty bojąc się z tego powodu strat, powstrzymywały się od dalszych dostaw.

Wpływy pieniężne kształtowały się w Syndykacie Hut Żelaznych w sierpniu r. b. w stosunku procentowym do ogólnej sumy wpływów, jak następuje: gotówką zapłacono 48%, weksłami 47%, pozostałe 5% wyrównano przez rozliczenie. W stosunku do ogólnej sumy otrzymanych weksli — protestów zanotował Syndykat 2%. Warunki i ceny sprzedaży pozostały bez zmiany. Celem forsowania wpłat gotówkowych zastanawia się Syndykat nad udzielaniem większego sconta kasowego.

Przemysł metalowy. Fabryki maszyn rolniczych sprzedają wyroby prawie wyłącznie na kredyt wekslowy. Odbiorcy zastrzegają sobie ponadto prawo prolongowania ich w terminie płatności na dalsze 6 miesięcy. Przy dostatecznych zamówieniach, fabryki przeżywają z tego powodu trudności finansowe. Względnie dobry sezon mają obecnie cynkownie blachy żelaznej; łatwo zbywały również swój towar fabryki gwoździ i drutu.

Przemysł metalowy bielski podjął w połowie sierpnia ponownie produkcję po kilkotygodniowej przerwie. Skutkiem dłuższego bezrobocia poniósł on straty, ponieważ z powodu strajku liczne zamówienia zostały skierowane do innych ośrodków.

Przemysł ceramiczny. Produkcja cegieł i dachówek zmniejszyła się wydatnie w stosunku do produkcji zeszłorocznej. Popyt na sączki wzmagą się w dalszym ciągu, a odbiorcami są przeważnie spółki wodne. Spadek produkcji nastąpił również w dziale wapna budowlanego i nawozowego. Z powodu słabego ruchu budowlanego zainteresowanie szkłem do okien w hutach szklanych jest minimalne. W gałęzi wyrobów fajansowych napływają coraz liczniejsze zamówienia i przemysłowcy liczą się z ożywieniem produkcji w najbliższym czasie. Wywóz fajansu do Rumunii wzmożł się, natomiast transakcje via Hamburg do Południowej Ameryki i Afryki znacznie się zmniejszyły. Wskutek wyeliminowania złych klientów przez centralne biuro sprzedaży w Warszawie „Centrofajans“, poprawiła się w sierpniu płatniczość tej gałęzi przemysłu.

W *przemysle garbarskim* nastąpiła ostatnio pewna poprawa, której oznaką jest lekkie ożywienie w sprzedaży i wyższa cen produktów gotowych. Garbarnie domagają się od odbiorców 25—30% gotówki, na resztę zaś pokrycia wekslowego z terminem do 4½ miesięcy. Zawierane transakcje cechuje duża ostrożność; weksle przyjmowane są tylko od klientów pewnych. Przy sprzedaży towaru za gotówkę udziela się odbiorcom sconta.

Więksi wytwórcy obuwia prowadzą narady w sprawie potaniania produkcji. Jest to pilna konieczność wobec przywozu obuwia czeskiego, które wprawdzie jest nieco gorsze, ale kalkuluje się o połowę taniej.

Przemysł nawozów sztucznych. Mimo niepomyślnej konjunktury dla rolnictwa sprzedaż nawozów sztucznych posiada przebieg korzystny. Chorzowska Fabryka Związków Azotowych osiągnęła już obecnie w azotniaku zeszłoroczną cyfrę sprzedaży, a w saetrze „Nitrofos“ przekroczyła ją. Zwiększone obroty fabryka zawdzięcza głównie wzmagającej się konsumpcji azotniaku na terenie województw centralnych i południowych. Sprzedaż do województw zachodnich doznała — niezależnie od materialnego położenia rolnictwa — pewnej stabilizacji, co można uważać za objaw pomyślny. Przy zatrudnieniu 2.875 robotników Fabryka Chorzowska pracowała w miesiącu sprawozdawczym stale pięcioma piecami karbidowymi i wyprodukowała 14.146 tonn azotniaku.

Nawozów potasowych wysłano:

	w sierpniu	w lipcu
ze Stebnika	14.750 tonn	14.000 tonn
z Kałusza	15.690 „	14.500 „

Nieznaczne ilości kainitu eksportowano do Czechosłowacji i Rumunii. Ceny i warunki sprzedaży pozostały bez zmiany.

Przemysł drzewny w sierpniu nie wykazał poprawy, której można się było spodziewać wobec słabszych poprzednich miesięcy. Brak dostatecznych kredytów budowlanych przyczynił się do zahamowania rozbudowy a następnie osłabienia zapotrzebowania drzewa na rynku krajowym. Niekorzystna również jest sytuacja dla polskiego przemysłu drzewnego na rynkach zachodnio-europejskich. Konkurencja drzewa rosyjskiego z jednej strony, a wygórowane ceny surowca z drugiej, spowodowały, że

wywóz na tak bardzo pojemne rynki, jak: Anglja, Belgja i Francja spadł o $\frac{1}{3}$, względnie nawet o $\frac{1}{2}$ ilości, eksportowanych w ubiegłych latach. Jedynie z powodu sezonu budowlanego rynek niemiecki wykazał pewne ożywienie, interesując się materiałami polskimi. Przytem, wobec spodziewanej podwyżki taryfy kolejowej z dniem 1 października r. b., wielu odbiorców pragnie zaopatrzyć się w zapasy przed tym terminem. Dalsze jednak utrzymanie się drzewa polskiego na rynku niemieckim po podwyżce taryfy stoi pod znakiem zapytania, ponieważ Niemcy będą mogły zaopatrzyć się w towar gdzieś indziej po dotychczasowych cenach.

Do bardzo ujemnych objawów należy brak wagonów do ładunków drzewnych. Jedynie tylko na większych stacjach dostawa wagonów jest punktualna, podczas gdy na mniejszych opóźnienie dochodzi do 8 i 14 dni, co w wielu wypadkach powoduje niemożliwość terminowego wywiązania się z dostaw.

W przemyśle mebli giętych sytuacja uległa w ostatnim czasie pewnemu pogorszeniu, na co niewątpliwie wpłynęły mało pomyślne stosunki gospodarcze w Niemczech, które pośredniczą w wywozie z Polski. Zapotrzebowanie zmniejszyło się w ostatnim czasie i spowodowało znaczny spadek cen. Sytuacja dla tej branży przemysłu drzewnego jest jednak o tyle korzystniejsza, że meble gięte mają zbyt na całej kuli ziemskiej i przemysł ten korzystać może z pomyślniejszych konjunktur różnych rynków.

Przemysł włókienniczy. Załamanie się dotychczasowej konjunktury odbija się najbardziej niekorzystnie w przemyśle włókienniczym. Straty, poniesione skutkiem niewypłacalności odbiorców, stały się przyczyną likwidacji wielu poważnych przedsiębiorstw, które odgrywały doniosłą rolę na rynku wewnętrznym oraz w eksporcie. Przypuszczalnie jednak w sierpniu minął najgorszy okres i sytuacja gałęzi włókienniczej zwolna się poprawi. Wzrost popytu na towary włókiennicze uzależniony będzie w dużej mierze od stopnia podniesienia się cen za produkty rolne, ponieważ rolnik jest najpoważniejszym konsumentem tych wyrobów.

W przemyśle wełnianym sprzedawano w sierpniu mniejsze partje towarów typu jesiennego. Sprzedaż odbywała się za gotówkę po potrąceniu sconta lub na weksle, przyczem termin 8-miesięczny należał do wyjątków. Transakcje zawierano ostrożnie, kierując się w tej mierze zaufaniem do odbiorców. Wypłacalność klienteli dobra, protestów coraz mniej. Sezon zimowy zapowiada się korzystnie, wobec braku większych zapasów u kupców i w składach fabrycznych.

W przemyśle bawełnianym wyjątkowe powodzenie miały materiały całoroczne. Ożywienia sezonu na inne materiały spodziewać się należy za miesiąc. Wypłacalność klienteli była zadowalająca, ku czemu przyczyniła się mała ilość wystawionych na sierpień zobowiązań. Znaczne partje wyrobów bawełnianych eksportowano do Rumunii. Z pośród innych wyrobów bawełnianych dużem powodzeniem cieszyły się chustki, pomimo że w sprzedaży jest surowo przestrzegana zasada pokrycia weksłami o terminie najwyżej 4-miesięcznym. Przed kilku miesiącami zamówiły Sowiety olbrzymie partje chustek, których część wysłano w sierpniu.

WzmóŜona produkcja w branży trykotażowej i pończoszniczej powodowała większe zapotrzebowanie przedzdy bawełnianej.

W *przemyśle konfekcyjnym* fala protestów wekslowych poważnie się zmniejszyła. Zainteresowanie towarem jest duże i daje się odczuwać brak gatunków modnych, ponieważ produkcję ograniczono do minimum. Fabryki guzików z orzecha kamiennego zawarły umowę, ograniczającą terminy weksli do 6 miesięcy. Rezultatem tego jest spadek zamówień, a w związku z tem ograniczenie produkcji. Walcząc z temi objawami, poważniejsze przedsiębiorstwa zabiegają usilnie o zdobycie rynków zagranicznych.

W związku z okresem posezonowym fabryki koronek w Kaliszu przystąpiły do ograniczenia wytwórczości drogą zmniejszenia czasu pracy.

Rozbudowa Gdyni. W szybkim tempie zbliża się termin ukończenia budowy pierwszej serji robót portowych w Gdyni, na czem duŜo zyskuje zdolność przeładunkowa portu. Wzrasta ilość nabrzeŜy, zwiększa się teren, na którym budują się coraz to nowe urządzenia portowe. W tym roku wykończone zostały wybrzeŜa: indyjskie, holenderskie i duńskie. Budowa nabrzeŜa śląskiego, które w bieżącym roku miało być ukończone i oddane do uŜytku masowych ładunków, doznała opóźnienia wskutek nieukończenia rozbiórki starego mola rybackiego. Z powodu coraz to większej zdolności przeładunkowej portu wzrasta zainteresowanie firm eksportem i importem przez Gdynię. Obecnie stała się aktualną sprawa skierowania ładunków bawełny dla fabryk łódzkich przez porty polskie, aby wyzwolić się od portów i kolei niemieckich, przez które przechodzi 80% całkowitego zapotrzebowania naszych fabryk.

Jest to sprawa ogromnej wagi, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że tysiące naszych wagonów po wyładowaniu węgla w Gdyni i Gdańsku wraca zupełnie próżnych w głąb kraju.

Na dobrej drodze jest również sprawa założenia w Gdyni Polsko-Brazylijskiej Spółki Handlowej S. A. z oddziałem w Warszawie. Zadaniem spółki będzie bezpośredni przywóz kawy brazylijskiej do Polski i państw bałtyckich. Negocjacje są tak daleko posunięte, że już we wrześniu spodziewać się należy nadejścia do Gdyni pierwszego transportu kawy.

Syndykat eksportu bydła i trzody chlewnej w Warszawie postanowił również skierować swój wywóz przez Gdynię. W razie pomyślnego obrotu powyższej sprawy w projekcie Syndykatu znajduje się wzniesienie specjalnych budowli w Gdyni kosztem 3 milionów zł., zastosowanych do eksportu trzody. Próbné transporty bydła mają przejść przez Gdynię w dniach najbliższych.

W dniu 25 sierpnia odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie bezpośredniej komunikacji Gdynia-New York, którą stale utrzymywać będą okręty Towarzystwa The American Scantic Line.

Handel. Obroty towarowe, jak na okres żniw, były normalne. Roboty rolne nie pozwalały głównemu konsumentowi-rolnikowi czynić większych zakupów, a wśród mieszkańców miast istniał okres wakacyjny. Wyplacalność kupców polepszyła się; nie można jeszcze wprawdzie myśleć o szybkim spadku protestów wekslowych, daje się jednak zaobserwować większa płynność gotówki. Dużo obiecuje sobie kupiectwo z okresu wrześniowego, w którym przy powrocie całej falangi młodzieży szkolnej do zakładów naukowych w miastach, ożywi się ruch przedewszystkiem w księgarniach i składach papieru, a prawdopodobnie i w dziale konfekcji oraz obuwia.

Wymiana towarowa z zagranicą była w sierpniu bardziej ożywiona, aniżeli w lipcu. Sądząc z naładunków, przyjętych przez stacje zdawczo-odbiorcze kolei państwowych, wywóz zwiększył się dość poważnie w porównaniu z poprzednim miesiącem, podczas gdy przywóz utrzymał się mniej więcej na poprzednim poziomie.

Przywóz		Wywóz	
	w wagonach 15-tonnowych		
Lipiec	Sierpień	Lipiec	Sierpień
29.172	28.218	128.365	132.703

Obecnie jednak trudno wyciągać stąd jakiegokolwiek wnioski o wartości przywiezionych lub wywiezionych towarów w miesiącu sprawozdawczym.

Ogólny obrót towarowy w Gdyni wyniósł 271 tys. tonn. Do portu przybyło 171 statków o pojemności 154 tys. tonn, które przywiozły 796 pasażerów i 21 tys. tonn ładunku. Z portu wypłynęły 164 statki o pojemności 157 tys. tonn, które wywiozły 2.543 pasażerów i 250 tys. tonn ładunku, przeważnie węgla.

Z zagadnień organizacyjnych handlu na uwagę zasługuje decyzja Izby Handlowo-Przemysłowej w Lublinie urządzania co rok w Lublinie targów chmielowych. Celem ich będzie wpływanie na racjonalizację produkcji chmielu, który w 80% uprawiany jest na terenie województwa lubelskiego i wołyńskiego.

Rynek pracy cechuje nadal łagodny spadek liczby bezrobotnych, którego tempo jest jednak powolniejsze, aniżeli w roku ubiegłym. Wśród poszczególnych grup zawodowych dał się zauważyć nieznaczny spadek bezrobocia w grupie górników i robotników włókienniczych, natomiast wzrost w grupie metalowców i robotników budowlanych.

Stan bezrobotnych na koniec poszczególnych tygodni sierpnia przedstawiał się następująco:

3.8	97.191	24.8	93.635
10.8	96.034	31.8	91.512
17.8	95.108		

Lokaut w przemyśle metalowym okręgu bielskiego zakończony został 13 sierpnia r. b. Związek Metalowców zgodził się podjąć pracę na dotychczasowych warunkach z tem, że w połowie września rozpoczną się na nowo rokowania co do wynagrodzenia za robociznę. Tym sposobem zlikwidowane zostało kilkotygodniowe bezrobocie w przemyśle metalowym Bielska.

Związki robotnicze przemysłu węglowego wypowiedziały taryfę płac z dniem 1 września. Żądania robotników, postawione związkowi pracodawców obracają się w granicach podwyżki płac około 17%. Należy się zatem spodziewać wielkich tarć na tem tle, które według wszelkiego prawdopodobieństwa pociągną za sobą wyżkę dotychczasowych cen węgla.